

Sygn. akt I ACa 1439/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SSA Lilla Mateuszczyk

del. SSO Elżbieta Zalewska – Statuch (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 lipca 2014 r. sygn. akt II C 1678/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1a, 1g, 4 i 5 w ten sposób, że:

a) zasądzoną w punkcie 1a kwotę 342.000 złotych obniża do kwoty 280.000 (dwieście osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 1 maja 2009 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 130.000 (sto trzydzieści tysięcy) złotych od dnia 24 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części;

b) zasądzoną w punkcie 1g kwotę 7.059,39 złotych obniża do kwoty (...),90 (sześć tysięcy siedemset trzydzieści dwa i 90/100) złotych;

c) pobraną w punkcie 5 kwotę 19.350,03 złotych obniża do kwoty 15.952 (piętnaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złote;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża powoda J. N. kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1439/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy Łodzi zasądził od (...) SA. w W. na rzecz J. N.:

a) 342.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 150.000,00 zł od 1 maja 2009 roku do dnia zapłaty,
 - od kwoty 162.000,00 zł od 24 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 30.000,00 zł od 24 maja 2013 roku do dnia zapłaty;
- b) 32.473,16 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 21 czerwca 2008 roku do kwietnia 2013 roku włącznie z ustawowymi odsetkami od 24 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- c) 518,89 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2009 roku do dnia zapłaty,
- d) 1.981,45 zł tytułem rekompensaty utraconych zarobków z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2009 roku do dnia zapłaty,
- e) 2.514,85 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od wypłaconej części odszkodowania,
- f) po 345,00 zł miesięcznie poczynając od 1 maja 2013 roku i na przyszłość tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności,
- g) 7.059,39 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za mogące wyniknąć w przyszłości następstwa wypadku, któremu uległ powód 21 czerwca 2008 roku, umorzył postępowanie co do kwot 2.075,56 zł odszkodowania za koszty leczenia oraz 7.925,75 zł odszkodowania za utracone zarobki, oddalił powództwo w pozostałej części, a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ł. 19.350,03 zł tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, których istotne elementy i wnioski przedstawiały się następująco:

21 czerwca 2008 roku w godzinach wieczornych, w miejscowości B. doszło do wypadku komunikacyjnego. M. B. kierująca samochodem F. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru zawracania połączonego z włączeniem się do ruchu i nie ustąpiła pierwszeństwa motocyklowi S. kierowanemu przez J. N., doprowadzając do zderzenia obu pojazdów w wyniku czego J. N. doznał poważnych obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ruchu i narządu oddechowego trwających dłużej niż 7 dni. Za ten czyn M. B. została prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy z 28 kwietnia 2010 r.

Tego dnia J. N. jechał z Ł. w kierunku Ł.. Przez pewien czas powód poruszał się za samochodem osobowym, który następnie wyprzedził już poza terenem zabudowanym. Jadąc w odległości nie większej niż 1 metr od osi jezdni, kierujący motocyklem widział znajdujący się przed nim samochód F. (...) z włączonym lewym kierunkowskazem; pojazd ten sprawiał wrażenie jakby stał na poboczu poza pasem ruchu, po którym poruszał się powód. W tym miejscu droga była prosta.

Tuż przed wypadkiem, kierująca F. (...) zatrzymała samochód na poboczu nie wyłączając silnika. Postój trwał kilka minut podczas których M. B. rozmawiała ze swoim mężem siedzącym na tylnym siedzeniu o konieczności zawrócenia.

W pewnym momencie, gdy kierujący motocyklem był w niewielkiej odległości od samochodu F. (...), M. B. rozpoczęła dosyć energiczny manewr zawracania, zajeżdżając J. N. drogę. Powód próbował ominąć przeszkodę skręcając w lewo, ale bez powodzenia.

W miejscu zdarzenia dozwolona prędkość wynosiła 90 km/h. Tuż przed zdarzeniem J. N. mógł poruszać się swoim motocyklem z prędkością od 85 do 107 km/h. Gdyby powód poruszał się z prędkością 90 km/h to też nie miał możliwości uniknięcia wypadku poprzez podjęcie manewru obronnego.

Na skutek wypadku J. N. doznał obrażeń ortopedycznych, których następstwem są:

- staw rzekomy szyjki kości udowej prawej i trzonu tej kości,
- obustronne uszkodzenia stawów obojczykowo-barkowych z objawami podwichnięcia i bólami,
 - stan po złamaniu dalszych nasad obu kości przedramienia prawego,
 - stan po złamaniu obu dalszych nasad kości przedramienia lewego,
 - stan po przebytych złamaniu kości łopatki prawej,
 - stan po złamaniu sześciu prawych żeber.

Następstwa te skutkują uszczerbkiem na zdrowiu w łącznej wysokości 102%. Urazy doznane w wypadku miały bardzo poważny charakter i spowodowały, że z osoby sprawnej powód stał się niepełnosprawnym. Następstwem urazów były też bardzo duże i długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne. Po wypadku poszkodowany przebywał w szpitalach wielokrotnie, był poddawany zabiegom związanym z koniecznością unieruchomienia złamania kości udowej prawej gwoździem śródszpikowym oraz zespolenia złamań kości przedramion drutami K., a następnie w związku z koniecznością usunięcia materiału zespalającego. W styczniu 2009r. powód przebywał na rehabilitacji w szpitalu uzdrowskim. Natomiast w styczniu 2010r. J. N. przeszedł kolejny zabieg plastyki stawu rzekomego, który nie przyniósł poprawy. Przez sześć miesięcy po wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, a przez następny rok korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego. Do chwili obecnej poszkodowany uskarża się na bóle biodra prawego oraz uda i ma ograniczenia zgięcia grzbietowego i dłoniowego obu nadgarstków. Od chwili wypadku do sierpnia 2008r. J. N. wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze co najmniej 6 godzin dziennie. Od września 2008 r. do sierpnia 2010r. zakres pomocy zmniejszył się do co najmniej 4 godzin dziennie, od września 2010r. do kwietnia 2013r. pomoc był konieczna w wymiarze przynajmniej 1 godziny dziennie, po tym okresie poszkodowany nadal wymaga sporadycznej pomocy w podobnym wymiarze. Powód wymagał stosowania środków przeciwbólowych i przeciwzapalnych, których koszt wynosi około 50,00 zł miesięcznie.

Rokowania co do stanu zdrowia ortopedycznego J. N. są niepewne ze względu na konieczność dalszych operacji związanych z leczeniem stawów rzekomych.

Na skutek doznanych urazów u powoda wystąpiły:

- plamiste zagęszczenia w mięszu płuca obejmujące znaczną część płata górnego i dolnego płuca prawego oraz bardzo dyskretne w obrębie tylnych, górnych segmentów płata dolnego płuca lewego,
- krwiak prawej jamy opłucnowej o szerokości płaszcza płynowego do 3,3 cm,
- odma prawej jamy opłucnowej przy przedniej ścianie płuca o szerokości do 1,1 cm,
 - złamanie licznych żeber z przemieszczeniami odłamów w kierunku płuca,
 - rozedma międzymięśniowa po stronie prawej klatki piersiowej.

W trakcie hospitalizacji poszkodowanemu założono dren do prawej jamy opłucnowej, co umożliwiło ewakuację krwiaka jamy opłucnowej; dren usunięto osiem dni od założenia. Wdrożone leczenie doprowadziło do ustąpienia objawów stłuczenia płuca. Następstwa tych obrażeń w postaci: zniekształcenia klatki piersiowej bez zmniejszenia pojemności życiowej

płuc; blizn powłok klatki piersiowej ograniczających ruchomość klatki piersiowej; zrostów opłucnowych, uszkodzenia tkanki płucnej, ubytków tkanki płucnej i obecności ciał obcych, bez niewydolności oddechowej skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda wynoszącym 30%. Złamanie wielu żeber może skutkować wieloletnim zespołem bólowym wymagającym stosowania środków przeciwbólowych i osłonowych. Miesięczny koszt takiej kuracji wynosi około 100 zł.

U powoda występują obecnie liczne blizny pourazowe i pooperacyjne: klatki piersiowej, lewego i prawego przedramienia, prawego biodra i uda, stanowiące trwałe oszpecenie, ale nie powodujące zaburzeń czynnościowych. Skutkują one trwałym uszczerbkiem na zdrowiu poszkodowanego w wysokości 6%. Nie jest możliwe całkowite ich usunięcie. Blizny wymagają pielęgnacji poprzez natłuszczenie powszechnie dostępnymi maściami.

Obecnie J. N. jest ograniczony w wydolnym chodzeniu, pracach wymagających długotrwałego stania bądź częstych zmian pozycji oraz przenoszenia ciężarów powyżej 5 kg. Powód powinien być poddawany zabiegom rehabilitacyjnym celem niedopuszczenia do narastania przykurczów stawowych i zaników mięśniowych kończyny dolnej prawej oraz aby zwolnić rozwój przedwczesnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. W tym celu pacjent powinien wykonywać codziennie przez około 45 minut ćwiczenia wyuczone podczas rehabilitacji szpitalnych oraz dwa razy w roku uczestniczyć

w trzytygodniowej rehabilitacji ambulatoryjnej. Rehabilitacja taka jest w pełni refundowana, jednakże długi czas oczekiwania wymaga ustalania jej terminów z dużym wyprzedzeniem. Koszt trzytygodniowego cyklu rehabilitacyjnego w niepublicznej placówce wynosi około 300 zł. Jednorazowa terapia obejmująca trzy do czterech zabiegów kosztuje w prywatnym gabinecie od 30 do 50 zł, natomiast masaż częściowy kosztuje od 30 do 40 zł. Od września 2010r. J. N. wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego, w wymiarze 1 godziny dziennie. Na skutek zaburzeń statyczno-dynamicznych kręgosłupa będących następstwem doznanych urazów powód jest zagrożony szybkim rozwojem przedwczesnej choroby zwyrodnieniowej narządu ruchu.

Psychopatologicznym następstwem wypadku było wystąpienie u powoda stresogennych zaburzeń depresyjnych, powodujących długotrwały uszczerbek na zdrowiu

w wysokości 6%. Cierpienia psychiczne związane z wypadkiem były duże w okresie około 1,5 do 2 lat, zaś później stopniowo malały. J. N. nie wymagał pomocy osób trzecich z przyczyn psychiatrycznych, natomiast wymaga okresowej kontroli psychiatrycznej ze względu na możliwość występowania reaktywnych epizodów depresyjnych. Rokowanie co do zdrowia psychicznego poszkodowanego należy uznać za umiarkowanie pomyślne.

J. N. ma obecnie 38 lat, z zawodu jest technikiem mechanikiem pojazdów samochodowych. Przed zdarzeniem z 21 czerwca 2008r. powód nie miał żadnych wypadków, nie doznał poważniejszych obrażeń, nie przechodził żadnych zabiegów operacyjnych. Był człowiekiem w pełni sprawnym i aktywnym - pracował, grał w piłkę, jeździł na rowerze. Przez około miesiąc po wypadku powód musiał leżeć na łóżku ortopedycznym. Dopiero przy drugim pobycie w szpitalu (...) został spionizowany i otrzymał kule pachowe. Powód nadal oczekuje na leczenie operacyjne stawów rzekomych. Całkowity koszt takiej operacji przeprowadzonej prywatnie to wydatek około 30 000 zł, natomiast na zabieg refundowany w ramach NFZ trzeba oczekiwać od 9 do 12 miesięcy. Przez cały czas od wypadku J. N. ma problemy z poruszaniem się i zmuszony jest korzystać z kul łokciowych. Powód korzystał z pomocy członków swojej rodziny, ponieważ do chwili obecnej nie może wykonywać żadnych prac domowych, czy robić samodzielnie zakupów. Wykluczone jest również sprawowanie przez powoda samodzielnej opieki nad młodszym dzieckiem. Powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe kontuzjowanego biodra, uda

i podudzia. Pojawiły się też krótkotrwałe dolegliwości bólowe barku. W związku z wypadkiem powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do 19 grudnia 2008r., następnie od 20 grudnia 2009r. do 19 marca 2009r. pobierał zasiłek rehabilitacyjny w wysokości 90% wynagrodzenia stanowiącego podstawę do ustalenia zasiłku chorobowego, zaś od 20 marca 2009r. do 17 czerwca 2009r. w wysokości 75 % tego wynagrodzenia. Wypłatę tego świadczenia przedłużono następnie do 14 grudnia 2009r. Po wyczerpaniu zasiłku rehabilitacyjnego, pod koniec 2009r. powód wrócił do poprzedniego miejsca pracy, gdzie zapewniono mu zatrudnienie nie wymagające obciążeń. Obecnie pobiera wynagrodzenie w wysokości 2 000 do 2 200 zł miesięcznie netto. Powód ma dom, w którym mieszka z rodziną, ma dwoje dzieci w wieku 16 i 3 lat. Żona powoda pracuje i zarabia około 1 200 - 1300 zł miesięcznie netto. Obecna

żona J. N. przyjeżdżała do niego do szpitala po wypadku codziennie i spędzała z poszkodowanym cały dzień. Powód wymagał karmienia, podawania płynów, mycia, przebierania. Szpital nie zapewniał stałej obsługi przy tego rodzaju czynnościach. Po powrocie do domu, J. N. wymagał ciągłej opieki. Nawet w nocy trzeba go było przewracać z boku na bok, ponieważ samodzielnie nie był w stanie tego zrobić. Od czasu wypadku powód stał się nerwowy i przygnębiony.

Sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z (...) S.A. w W.. Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi 24 marca 2009r. Pozwany uznał roszczenia w zakresie 150 000 zł zadośćuczynienia, 9 907,20 zł z tytułu utraconych zarobków, 2 594,45 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia, 5 565,00 zł z tytułu opieki osób trzecich. Kwoty te zostały pomniejszone o 20% z tytułu przyczynienia się powoda do powstania szkody i w takiej wysokości wypłacono je 14 kwietnia 2011r. W związku z przedmiotowym zdarzeniem J. N. nie otrzymał żadnych innych świadczeń.

Stawki wynagrodzenia za opiekę sprawowaną przez opiekunów (...) wynosiły:

- 7,11 zł za godzinę od kwietnia 2008r. do 31 grudnia 2008r.,
- 7,29 zł za godzinę od stycznia 2009r. do 30 czerwca 2009r.,
- 9,50 zł od lipca 2009r.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłej K. T. oraz o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego pulmonologa uznając przeprowadzenie tych dowodów za zbędne. Biegła T. udzieliła odpowiedzi na interesujące Sąd pytania w sposób wystarczający do rozstrzygnięcia tej sprawy. Kwestia pokrywania się lub nie uszczerbku na zdrowiu przyznanego przez tę biegłą z uszczerbkami przyznanymi przez ortopedę i chirurga plastycznego nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, a ponadto da się wyjaśnić przez porównanie wszystkich opinii sporządzonych przez wspomnianych biegłych. Opinia uzupełniająca nie wymagała, w ocenie Sądu, ponownej analizy akt sprawy, zaś odnośnie potrzeby stosowania leków przeciwbólowych biegła wypowiedziała się w opinii podstawowej. W tej kwestii wypowiedzieli się też biegli ortopeda i rehabilitant.

Zasada odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie nie jest sporna. Wynika ona z zawartej umowy ubezpieczenia obowiązkowego oc, w związku z którym ubezpieczyciel przejął wobec poszkodowanego odpowiedzialność za sprawcę kolizji pojazdów mechanicznych - art. 822 § 1 kc w zw. z art. 436 § 2 kc. Odpowiedzialność kierującej samochodem F. (...) uczestniczącym w zdarzeniu, oparta na art. 415 kc, nie była również kwestionowana tym bardziej, iż okoliczność ta została przesądzona prawomocnym wyrokiem skazującym sądu karnego, którego ustaleniami sąd cywilny jest związany na podstawie art. 11 kpc.

Zagadnieniem wymagającym szerszego omówienia jest wysokość należnych powodowi świadczeń, a zwłaszcza kwestia ich ewentualnego obniżenia ze względu na przyczynienie się powoda do szkody.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu przyczynienia podniesionego przez pozwanego. Jest on niezasadny z następujących względów. Zarzut ten oparty był na twierdzeniu, że w chwili wypadku J. N. poruszał się z prędkością większą niż maksymalna dopuszczalna prędkość w miejscu zdarzenia. Okoliczność ta nie została jednakże udowodniona, co wynika z opinii biegłego W., który nie tylko wskazał dlaczego nie jest możliwe dokładne określenie prędkości, z jaką jechał poszkodowany, ale odniósł się również do opinii ze sprawy karnej, w której wyliczono prędkość powoda na 110 km/h, i wskazał na błąd zawarty w tym wyliczeniu. Opinia biegłego W. nie została przez strony zakwestionowana i Sąd również nie dostrzegł w niej żadnych błędów mogących zaważyć, na wiarygodności tego dowodu. Biegły wskazał jedynie na zakres prędkości - od 85 do 107 km/h, z jaką mógł jechać J. N., a to zbyt mało, aby kategorycznie uznać, iż powód przekroczył prędkość dozwoloną.

Nie to jest jednak najistotniejsze w tej sprawie dla rozważań dotyczących przyczynienia się poszkodowanego. Bardziej doniosłe jest stwierdzenie zawarte w opinii biegłego W., że nawet jadąc z maksymalną dopuszczalną prędkością tzn. 90 km/h, powód nie mógł uniknąć zderzenia z F. (...). Jednocześnie, biegły nie wskazał na jakiegokolwiek inne

uchybiecia w technice lub taktyce jazdy J. N., mogące świadczyć o jakimkolwiek naruszeniu przez niego zasad wynikających z ustawy prawo o ruchu drogowym. Skoro tak, to w istocie rzeczy okolicznością bez znaczenia jest czy powód jechał z prędkością dozwoloną, czy ją przekroczył o 10 lub 17 km/h, ponieważ w obu przypadkach do zderzenia pojazdów i tak by doszło. Tym samym nie ma żadnych podstaw do przypisania powodowi takiego zachowania, które można uznać za przyczynienie do powstania szkody skutkujące obniżeniem należnych świadczeń na podstawie art. 362 kc. Opinia biegłego przesądza bowiem o braku adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem powoda a zaistnieniem zdarzenia skutkującego szkodą. Odrębną kwestią jest czy większa, niż dopuszczalna, prędkość z jaką poruszał się powód mogła mieć wpływ na zakres obrażeń doznanych przez poszkodowanego. Pomijając jednak wskazaną wyżej okoliczność nieudowodnienia faktu przekroczenia przez J. N. dozwolonej prędkości, strona pozwana nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych w celu wykazania wpływu takiego przekroczenia na ewentualne zwiększenie szkody, a mówiąc inaczej - wskazujących na istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem powoda a konkretnymi obrażeniami, które odniósł w wypadku.

Zadośćuczynienie należne jest na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 i 2 kc. Oceniając wysokość tego świadczenia Sąd uznał, iż rozmiar uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia wynikający z doznanych obrażeń a w szczególności fakt, że powód będący osobą stosunkowo młodą i w pełni swoich sił stał się niepełnosprawnym, uzależnionym od pomocy osób trzecich przy czynnościach dnia codziennego, długotrwałe i skomplikowane leczenie i rehabilitacja, na którą poszkodowany skazany jest do końca życia, niepewność co do poprawy stanu zdrowia zwłaszcza w zakresie obrażeń ortopedycznych, związane z następstwami wypadku znaczne i długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne oraz znaczące ograniczenie możliwości wykonywania zawodu i zmniejszenie w związku z tym widoków powodzenia na przyszłość, stanowią wystarczające argumenty za przyznaniem zadośćuczynienia w żądanej wysokości.

Nie bez znaczenia był też fakt, że świadczenie to nie może mieć wymiaru symbolicznego, powinno stanowić realną wartość rekompensującą straty trudne do przeliczenia na pieniądze, ale uwzględniającą stosunki ekonomiczne panujące w społeczeństwie.

Mając na względzie przytoczone okoliczności Sąd uznał pełną rekompensatę w kwocie 462 000 zł za uzasadnioną, co po odliczeniu wypłaconej powodowi z tego tytułu kwoty 120 000 zł skutkowało orzeczeniem jak w pkt. 1a wyroku.

Odsetki od poszczególnych części tego świadczenia należne są ze względu na termin zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi oraz dyspozycję art. 817 § 1 kpc, oraz ze względu na terminy zgłoszenia dalszych roszczeń z tego tytułu już w trakcie procesu.

Jednocześnie Sąd nie widział podstaw do zastosowania w tej sprawie art. 817 § 2 kc tym bardziej, że pozwany, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 kc nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, aby wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości świadczenia nie było możliwe w terminie wskazanym w art. 817 § 1 kc.

Żądanie sformułowane jako skapitalizowana renta na zwiększone potrzeby wynikająca z konieczności sprawowania opieki nad powodem znajduje uzasadnienie w przepisie art. 444 § 1 kc. Wysokość tego świadczenia została wyliczona w oparciu o opinie biegłych ortopedy i rehabilitanta oraz stawki wynagrodzenia opiekunów zawodowych (...) w następujący sposób:

- od dnia wypadku do końca sierpnia 2008r. - 6 godzin dziennie przez 71 dni z uwzględnieniem stawki 7,11 zł, co stanowi 3'028,86 zł. Odnośnie tego okresu warto zauważyć, że co prawda powód przebywał przez pewien czas w szpitalu, ale ze względu na znaczne ograniczenia ruchowe wymagał pomocy praktycznie przy wszystkich czynnościach samoobsługowych. Szpital nie zapewnia takiej opieki, dlatego musiała ją świadczyć ówczesna narzeczona J. N.;
- od września 2008r. do sierpnia 2010r. - 4 godziny dziennie przez 757 dni z uwzględnieniem stawek zwiększających się od stycznia 2009r. i od lipca 2009r. Łącznie stanowi to kwotę 25'205,52 zł;

- od września 2010r. do kwietnia 2013r. - 1 godzina dziennie przez 969 dni przy stawce wynagrodzenia 9,50 zł za godzinę, co stanowi 9.205,50 zł.

Łączna wysokość rekompensaty zwiększonych potrzeb wynikających z konieczności sprawowania opieki nad powodem we wskazanym okresie wyniosła 37'439,88 zł, co po pomniejszeniu o świadczenie wypłacone z tego tytułu przez ubezpieczyciela, tj. kwotę 4'451,20 zł stanowi kwotę wyższą niż ostatecznie sformułowane żądanie. Wobec powyższego Sąd orzekł, jak w pkt. Ib. Z uwagi na fakt, że renta została skapitalizowana, Sąd uznał za zasadne zasądzenie od niej odsetek od dnia następnego po dniu, w którym tak sprecyzowane żądanie zostało przedstawione stronie pozwanej w trakcie procesu.

Żądania zwrotu kosztów leczenia oraz utraconych zarobków uzasadnione są na podstawie art. 444 § 1 i 2 kc. Odnośnie tych świadczeń należy zauważyć, że strona pozwana uznała je zarówno co do zasady, jak i wysokości w swoim oświadczeniu złożonym uprawnionemu w piśmie z 8 kwietnia 2011 r. (k 153 i 154). Wypłacenie tych świadczeń w mniejszej wysokości, niż uznana wynikało wyłącznie z obniżenia o stopień przyczynienia przyjęty arbitralnie przez pozwanego. Wobec powyższego Sąd orzekł, jak w pkt. Ic i Id wyroku.

Żądanie zasądzenia odsetek skapitalizowanych, od świadczeń wypłaconych tytułem rekompensaty kosztów leczenia oraz utraconych zarobków było uzasadnione na podstawie art. 482 § 1 kc, co skutkowało rozstrzygnięciem, jak w pkt. le.

Renta od 1 maja 2013r. i na przyszłość jest usprawiedliwiona co do zasady na podstawie art. 444 § 2 kc. Z dokonanych ustaleń wynika niewątpliwie, że potrzeby J. N. uległy zwiększeniu w następującym zakresie:

- pomoc osób trzecich w czynnościach codziennych w wymiarze 1 godziny dziennie, przy stawce opiekuna wynoszącej 9,50 zł za godzinę, co stanowi przeciętnie 285,00 zł miesięcznie,
- koszty leków przeciwbólowych to średnio 50,00 zł miesięcznie,
- koszty leków przeciwdepresyjnych to około 10,00 zł miesięcznie. Łączne koszty zwiększonych potrzeb należało zatem oszacować na kwotę 345,00 zł miesięcznie, co skutkowało rozstrzygnięciem, jak w pkt. 1f.

Biorąc pod uwagę trudne do przewidzenia dalsze skutki doznanych urazów przede wszystkim w zakresie ryzyka przyspieszonych procesów zwyrodnieniowych oraz niepewność co do dolegliwości związanych z obrażeniami pulmonologicznymi, Sąd uznał za uzasadnione ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość na podstawie art. 189 kpc.

W części, w której powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 355 § 1 kpc.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 100 kpc zdanie drugie w zw. z art. 98 kpc. Za obciążeniem pozwanego obowiązkiem zwrotu całości kosztów procesu przemawiał przede wszystkim fakt, że powód uległ jedynie w nieznacznej części swoich roszczeń. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej - 3 600,00 zł, opłata od pełnomocnictwa - 17 zł, opłata od pozwu 700 zł, opłata od rozszerzonego powództwa - dwukrotnie po 700 zł, zaliczki na opinie biegłych 1 288,24 zł oraz udokumentowane wydatki na korespondencję doręczaną bezpośrednio pełnomocnikowi strony przeciwnej 54,15 zł.

W pkt. 5 Sąd orzekł na podstawie art. 113, ust. 1 uksc w zw. z art. 100 kpc zdanie drugie. Na nieopłacone koszty sądowe złożyły się opłaty od pozwu oraz pism rozszerzających powództwo oraz nieuiszczone wydatki na wynagrodzenia biegłych.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, który zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w części, tj.

- w punkcie 1a w części uwzględniającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 222 000 - zł. tj. co do kwoty 120 000 zł, z ustawowymi odsetkami od 1.05.2009 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w pkt 1a,
- w pkt 1 b, w zakresie uwzględniającym powództwo co do skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby ponad kwotę 16 434 zł,
- w pkt 1c i d w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 1.05.2009r. do dnia 9.02.2011r.
- w pkt 1 e w zakresie uwzględniającym powództwo o skapitalizowane odsetki ponad kwotę 206,60 zł.
- w pkt 1 f w części uwzględniającej powództwo w zakresie renty na zwiększone potrzeby ponad kwotę 300 zł.
- w punkcie 1 g i 5.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

- art. 445 § 1, w związku z art. 444 k.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jest, w okolicznościach niniejszej sprawy kwota 462 000 zł. i zasądzenie na jego rzecz kwoty 342 000 zł dalszego zadośćuczynienia ponad już wypłaconą z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 120 000 zł., podczas gdy zdaniem pozwanego, w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią jest dochodzona przez powoda kwota 342 000 zł. (która winna być pomniejszona o wypłaconą po wytoczeniu powództwa kwotę 120.000 zł) i w konsekwencji zasadnym byłoby uwzględnienie powództwa do kwoty 222 000 zł. ponad kwotę wypłaconą w toku likwidacji;
 - art. 481 § 1 kc w związku z art. 445 § 1 kc oraz art. 817 § 1 i 2 kc przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzenie zadośćuczynienia następuje wraz z ustawowymi odsetkami od dnia upływu terminu likwidacji szkody, nie zaś od dnia wyrokowania;
 - art. 444 § 1 i 2 kc w związku z art. 361 § 2 kc i art. 824¹ § 1 kc poprzez zasądzenie odszkodowania - skapitalizowanej renty oraz renty na przyszłość, na zwiększone potrzeby, w zakresie przewyższającym rozmiar doznanej szkody;
 - art.481 § 1 kc w związku z art. 482 kc poprzez zasądzenie odsetek od zaległych odsetek, pomimo braku opóźnienia w wypłacie odszkodowania;
- art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego
i w konsekwencji określenie wysokości zadośćuczynienia w istotnie zawyżonej wysokości,
- art. 321 § 1 kpc poprzez zasądzenie ponad żądanie;
- art. 328 § 1 kpc poprzez niewyjaśnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, dlaczego Sąd oparł się w ustaleniach faktycznych na jednych dowodach, a odmówił wiary innym.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie:

- 1a poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda do kwoty 222 000 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części, w tym także w zakresie odsetek ustawowych za okres poprzedzający wydanie wyroku;
- 1b poprzez obniżenia zasądzonego odszkodowania - skapitalizowanej renty do kwoty 16 434 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

- 1 c i d poprzez oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonych tam kwot za okres od 1.05.2009 roku. do 9.02.2011 roku;

- 1 e poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 206,60 zł;

- 1 f poprzez obniżenie renty na zwiększone potrzeby do kwoty 300 zł i oddalenie powództwa w pozostałej zaskarżonej części.

Apelujący wniósł także o rozpoznanie, na podstawie art. 380 kpc postanowienia o odmowie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego pulmonologa i dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej specjalności, skorygowanie rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania, zawartego w pkt 1g i pkt 5 wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg. norm przepisanych, a także rozliczenie kwoty podlegających zwrotowi, a nie rozliczonych kosztów sądowych, stosownie do wyniku postępowania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Jakkolwiek w pojęciu odpowiednia suma zadośćuczynienia zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym — a zatem z natury rzeczy trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego (wyrok SN z 4.07.2002r., I CKN 837/00, opubl. w LEX nr 56891) to jednak wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od nasilenia cierpień, ich charakteru i rozmiaru oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (wyrok SN z 5.1 2.2006r.. 11 PK 102/06. opubl. w OSNP 2008/1-2/11)

Kierując się tymi dyrektywami podzielić należy zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 445 § 1 kc przez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości. Jak ustalił bowiem sąd I instancji powód doznał obrażeń ortopedycznych, których następstwem są staw rzekomy szyjki kości udowej prawej i trzonu tej kości, obustronne uszkodzenia stawów obojczykowo-barkowych z objawami podwichnięcia i bólami oraz stan po złamaniu dalszych nasad obu kości przedramienia prawego i lewego a także stan po przebyłym złamaniu kości łopatki prawej i po złamaniu sześciu prawych żeber. Po wypadku poszkodowany wielokrotnie przebywał w szpitalach, poddawany był zabiegom medycznym, które powodowały cierpienia psychiczne i fizyczne, wymagał rehabilitacji.

Sąd nie uwzględnił jednak w sposób zgodny z treścią art. 445 § 1 kc, że obecnie powód choć jest ograniczony w wydolnym chodzeniu, pracach wymagających długotrwałego stania to wymaga jedynie sporadycznej pomocy osób trzecich, wrócił do pracy a wdrożone leczenie doprowadziło do ustąpienia objawów stłuczenia płuca. Następstwa obrażeń w postaci zniekształcenia klatki piersiowej nie spowodowały zmniejszenia pojemności życiowej płuc i nie doprowadziły do niewydolności oddechowej. Liczne blizny pourazowe i pooperacyjne: klatki piersiowej, lewego i prawego przedramienia, prawego biodra i uda, stanowiące trwałe oszpecenie, nie powodują zaburzeń czynnościowych.

Z tych też względów ustalenie należnego zadośćuczynienia na kwotę 462 000 złotych narusza kryteria wymienione w art. 445 § 1 kc i w ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta winna zamknąć się sumą 400 000 złotych.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 kpc przy zastosowaniu art. 445 § 1 kc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1a w ten sposób, że w miejsce kwoty 342 000 złotych zasądził kwotę 280 000 złotych, uwzględniając wypłacone powodowi

120 000 złotych.

Dalej idące żądanie apelacji obniżenia zadośćuczynienia do poziomu 222 000 zł było nieuprawnione. Eksponując bowiem kwestię niewyjaśnienia przez Sąd Okręgowy łącznej wysokości przyjętego uszczerbku na zdrowiu skarżący zupełnie pomija, że ustalenie tak rozumianego uszczerbku na zdrowiu, może być jedynie pomocniczym kryterium, które nie ma decydującego znaczenia przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, gdyż o jego rozmiarach stanowi między innymi rodzaj i trwałość skutków doznanych uszkodzeń ciała i związanych z tym cierpień, ale określanymi według kryteriów medycznych, nie zaś na podstawie przepisów prawa służących do ustalania innego rodzaju świadczeń (np. z ubezpieczenia, czy z tzw. ustawy wypadkowej), których wysokość określa się ryczałtowo, stosownie do wskaźnika procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Rzeczywiście Sąd Okręgowy przytoczył treści opinii biegłych wskazując przyjęte przez nich wysokości uszczerbków na zdrowiu, ale w swoich rozważaniach poświęconych wielkości przysługującego powodowi zadośćuczynienia w sposób wyraźny wypowiedział się na temat istotności porównywania i braku potrzeby sumowania tych uszczerbków na zdrowiu, ze względu na fakt, iż ustalonemu przez biegłych procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu nie można przypisywać dominującego znaczenia i przyznawać mu pozycji jedynego kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia, przy jednoczesnym przyjęciu, iż każdemu procentowi powinna odpowiadać pewna określona w przybliżeniu kwota. Takie rozumowanie strony pozwanej nie jest prawidłowe. Zgodnie bowiem z utrwalonym od lat orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, wyrażony w procentach uszczerbek na zdrowiu jest wyłącznie jednym z wielu kryteriów określania rozmiarów krzywdy i nie najważniejszym. Wskaźnik ten ma zazwyczaj charakter orientacyjny. Nie wolno też pomijać faktu, że w konkretnych stanach faktycznych uszczerbek na zdrowiu wyrażony podobnymi wartościami może różnić się pod względem konsekwencji, jakie z niego wynikają dla poszkodowanego. Ten sam, pod względem arytmetycznym, uszczerbek może mieć niewielki wpływ na życie jednego poszkodowanego, podczas gdy będzie powodował diametralną zmianę dotychczasowego życia u innego. Z tych względów przesłanka ta powinna podlegać ocenie zindywidualizowanej i być rozpatrywaną w kontekście wszystkich innych czynników mających wpływ na krzywdę, a co za tym idzie na wysokość zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia oprócz rodzaju uszczerbków na zdrowiu uwzględnił także inne istotne kryteria wpływające na jego wysokość. Nie było zatem potrzeby wyjaśniania na etapie postępowania apelacyjnego zakresu pokrywania się opinii biegłego pulmonologa z opinią biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, ponieważ łączna wysokość uszczerbków na zdrowiu wbrew ocenie skarżącego nie była elementem dominującym i nie stanowiła najistotniejszego kryterium decydującego o wysokości przyjętego w tej sprawie zadośćuczynienia.

Stąd wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego pulmonologa jako zbędny dla rozstrzygnięcia podlegał oddaleniu przez Sąd Apelacyjny z mocy **art. 382 kpc.**

Nie jest również zasadnym zarzut wyjścia przez Sąd Okręgowy ponad zgłoszone przez powoda żądanie zadośćuczynienia o kwotę 120 000 zł. Powód w piśmie procesowym z dnia 15 kwietnia 2013 roku (k.334-337) rozszerzając pierwotne powództwo o zadośćuczynienie w wysokości 150 000 zł o dalszą kwotę 162 000 zł wprost wskazał, że łączne żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 312 000 zł uwzględnia już wypłacone przez pozwanego 150 000 zł, które - co jest niespornym w tej sprawie - zostało faktycznie wypłacone do wysokości 120 000 zł z uwagi na przyjęcie przez apelującego 20 % przyczynienia się powoda do skutków wypadku. Po kolejnym rozszerzeniu powództwa pismem z dnia 23 maja 2013 roku o kwotę 30 000 zł (pismo powoda k.360-361) ostatecznie powód dochodził łącznie 462 000 zł zadośćuczynienia (150 000 zł, 120 000 zł, 162 000 zł i 30 000 zł) i przy uwzględnieniu wypłaconych 120 000 zł wnosił o zasądzenie z tego tytułu kwoty 342 000 zł. Wnioskowanie pozwanego co do wysokości dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia na poziomie 342 000 zł obarczone jest więc błędem rachunkowym.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się również naruszenia wskazanego przez stronę pozwaną przepisu prawa materialnego w postaci art. 481 § 1 kc w związku z art. 482 kc.

Sądowi Apelacyjnemu znana jest zaistniała w orzecznictwie rozbieżność stanowisk, co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozbieżność ta łączy się z

rozbieżnością stanowisk, co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania za naprawienie szkody majątkowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158, i z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, LEX nr 584212).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66).

Sąd Apelacyjny podziela drugie ze stanowisk, ponieważ zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową. Świadczenie powinno być więc spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 kc). Odsetki natomiast - zgodnie z art. 481 kc - należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Przewidziana w art. 445 § 1 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących

o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Okoliczność prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji - w wyniku którego zostaje ostatecznie określony rozmiar krzywdy - nie ma takiego znaczenia jak przypisuje mu strona skarżąca. W świetle przepisów art. 14 ustawy ubezpieczeniowej oraz art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel, co do zasady jest zobowiązany spełnić świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W tym terminie pozwany zobowiązany jest dokonać czynności niezbędnych dla ustalenia krzywdy.

Zapamiętanie takie wynika z faktu, że będący profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry. W tym stanie rzeczy bierność ubezpieczyciela, w szczególności oczekiwanie na wynik toczącego się postępowania sądowego naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Roli sądu w ewentualnym procesie odszkodowawczym upatruje się jedynie w kontroli prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Stanowisko zajęte tych orzeczeniach Sąd Apelacyjny w Łodzi podziela.

Zarzut apelującego niewłaściwego określenia płatności od zadośćuczynienia odsetek ustawowych nie mógł być więc co do zasady uznany za słuszny, ponieważ w tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w

istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, mogące skłaniać go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Nie jest również uzasadnionym zarzut wadliwego określenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia objętej pierwotnym pozwem, które zważywszy na datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w dniu 25 stycznia 2011 roku i przy uwzględnieniu 14 dni na zapłatę winny być w ocenie skarżącego liczone dopiero od 10 lutego 2011 roku.

W tej sprawie pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 27 kwietnia 2011 roku (k. 151) przyznał, że roszczenie w postaci odszkodowania zostało mu zgłoszone w dniu 24 marca 2009 roku. Pozwany nie odniósł się natomiast do wskazania sposobu rozstrzygnięcia tego roszczenia i jego rodzajowego zakresu, a szczególności nie zakwestionował poprawności określenia przez powoda na 1 maja 2009 roku początkowego terminu płatności ustawowych odsetek od pierwotnie dochodzonych 150 000 zł zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 230 kpc zaniechanie pozwanego wypowiedzenia się w tej kwestii uprawniało Sąd Okręgowy do uznania zwłoki pozwanego w zapłacie od 1 maja 2009 roku za okoliczność przyznaną i zasądzenie odsetek od tego dnia a nie od 10 lutego 2011 roku..

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również błędu w ocenie dowodów leżących u podstaw przyjęcia wysokości stawki godzinowej za opiekę. Powód przedstawił w tym zakresie stosowne zaświadczenie, zaś pozwany nie wykazał, że możliwe jest uzyskanie świadczeń opiekuńczych za kwotę niższą. Stąd też odwołanie się w apelacji do arbitralnie przyjętej przez pozwanego stawki odniesionej do najniższego wynagrodzenia jest nietrafne. Trudno w takiej sytuacji czynić zarzut Sądowi pierwszej instancji, że nie dysponując innym dowodem naświetlającym w sposób odmienny kwestię wysokości kosztów opieki, jakiej potrzebował powód, oparł się na przedłożonym przez niego zaświadczeniu (k. 120).

W nawiązaniu do art. 444 § 1 kc wskazać także należy, iż pomoc świadczona powodowi przez najbliższą rodzinę nie może wyłączać odpowiedzialności pozwanego, nie może „iść na jego korzyść”. Jeżeli bowiem konieczność świadczenia poszkodowanemu pomocy przez osoby trzecie została zawiniona przez sprawcę szkody, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek jej naprawienia także wtedy, gdy usługi te są świadczone przez osoby do tego zobowiązane. Odpowiedzialny za szkodę na podstawie przepisów prawa cywilnego nie może być zwolniony od obowiązku jej naprawienia tylko dlatego, że inna osoba zobowiązana jest - na innej podstawie - do świadczenia, którego spełnienie wyrównuje uszczerbek poszkodowanego. Byłoby to niczym nie usprawiedliwione i sprzeczne z zasadą sprawiedliwości przerzucenie skutków wyrządzenia szkody na osoby trzecie, a zarazem poszkodowanemu bliskie. Obowiązek naprawienia szkody wyprzedza bowiem obowiązek świadczenia z innego tytułu.

W związku z tym należy podkreślić, iż przyznanie świadczenia z tytułu kosztów pomocy osób trzecich nie było uzależnione od wykazania, że poszkodowana faktycznie wydatki w takiej wysokości poniosła. Do przyznania zwrotu kosztów opieki wystarcza samo istnienie potrzeby pomocy osoby trzeciej, jako następstwa czynu niedozwolonego.

////////// O. się do godzin k.494 i dni

strona pozwana niesłusznie zarzuciła, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią tego przepisu, co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku, spełniającym wymogi z art. 328 § 2 k.p.c.

Zamierzonych przez pozwanego skutków procesowych nie może wywołać również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc.

Zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy.

Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc może być więc usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, Lex nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, Lex nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715).

W rozpatrywanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera natomiast odwołanie do treści art. 481 kc jako podstawy rozstrzygnięcia o odsetkach zasądzonych od kwoty przyznanego zadośćuczynienia od daty wskazanych w wyroku. To z kolei w powiązaniu z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi należycie osadzonymi w realiach rozpoznawanej sprawy pozwala odtworzyć tok rozumowania Sądu Okręgowego w sposób umożliwiający poddanie go ocenie instancyjnej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynieniem adekwatnym do doznanej przez powoda krzywdy będzie łączna kwota 400 000 zł pomniejszona o wypłacone już 120 000 zł. Dopiero zadośćuczynienie w tej wysokości stanowić będzie właściwą rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy i spełni swą funkcję kompensacyjną w odniesieniu do zmienionej sytuacji życiowej powoda i jego niepewnej przyszłości

Natomiast lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji uczynił zadość przedstawionym wyżej wymogom, gdyż swój pogląd, co do wysokości sumy odpowiedniej, poprzedził rozważaniami,

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r. sygn. akt IV CK 339/02 wskazał, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych ocen tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą.

Sąd uprawniony był więc do oceny zeznań powódki w sposób niezgodnie z intencją skarżącego, ale nie oznacza to jeszcze naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, a takiej argumentacji apelujący nie przedstawił.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie sposób więc zarzucić Sądowi I instancji wskazanego w apelacji naruszenia prawa materialnego.

Wbrew zarzutowi skarżącego Sąd brał pod uwagę nie to w jaki sposób powódka prezentowała się w procesie, lecz zobiektywizowaną skalę cierpień powódki, pozostających w ścisłym związku z wypadkiem a związanymi z odniesionymi w nim obrażeniami

a następnie wynikających z przebiegu leczenia, przy uwzględnieniu skutków w postaci stałej blizny, ograniczeń w sprawności ruchowej, konieczności korzystania przez nią z pomocy osób trzecich a także jej sytuację osobistą, wiek i status rodzinny oraz dotychczasowy tryb życia i w tym kontekście prawidłowo ocenił skutki wypadku dla perspektyw życiowych powódki.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia środka zaskarżenia Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 kpc orzekł o kosztach postępowania w I i II instancji

Zarzut apelującego niewłaściwego określenia płatności od zadośćuczynienia odsetek ustawowych nie mógł być więc uznany za słuszny, ponieważ w tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, mogące skłaniać go

do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.